

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2020r.,

sprawy **R. C.**

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 6 września 2019r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 19 listopada 2018r., sygn. akt VIII Ko (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć R.C. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z 19 listopada 2018 r., zasądził od Skarbu Państwa na rzecz R. C. kwotę 315 000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w okresie od 16 stycznia 2014 r. do 9 października 2015r., z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie wniosek oddalił. Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawcy oraz prokuratora (ten domagał się obniżenia zasądzonej kwoty do

147 000zł), a w dniu 6 września 2019 r. utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył pełnomocnik wnioskodawcy, podnosząc trzy zarzuty rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa polegającego na zaniechaniu rozpoznania niektórych zarzutów apelacyjnych i wadliwym rozpoznaniu pozostałych (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.) oraz na wyrokowaniu „w zakresie przekraczającym granice kontroli odwoławczej” (art. 433 § 1 k.p.k.). W konsekwencji autor kasacji zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w W. ocenił kasację jako oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje,

Kasacja okazała się niezasadna w stopniu oczywistym.

Jakkolwiek skarżący w dwóch pierwszych zarzutach powołał się na naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., to nie sposób oprzeć się wrażeniu, że uczynił to w celu obejścia ustawowego zakazu podnoszenia w kasacji zarzutu, o którym mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k. Chodziło o to, że zarzuty te w istocie zmierzały do zakwestionowania ustaleń faktycznych dotyczących wysokości zadośćuczynienia oraz niemożności w ogóle przyznania wnioskodawcy odszkodowania.

Tymczasem Sąd odwoławczy rozważył zarzuty apelacyjne pełnomocnika wnioskodawcy i w pisemnych motywach dał wyraz, dlaczego ich nie podzielił. Uznał, że Sąd pierwszej instancji, dokonując miarkowania należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia, prawidłowo uwzględnił i ocenił wszystkie okoliczności związane z tymczasowym aresztowaniem R. C. przez okres ponad 21 miesięcy. I tak Sąd *ad quem* zaakceptował pogląd Sądu *meriti*, że szczególną rolę odegrał czas trwania niewątpliwie niesłusznego pozbawienia wolności, a także stopień dolegliwości z tym związanych, których powtarzanie w tym miejscu byłoby zbyteczne.

Trzeba silnie podkreślić, że w ramach kontroli kasacyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Zarzut niewłaściwego

ustalenia kwoty zadośćuczynienia (o to w istocie skarżącemu w niniejszej sprawie chodziło, mimo opatrzenia dwóch pierwszych zarzutów przepisami określającymi procedowanie odwoławcze) mógłby zostać oceniony jako skuteczny, gdyby zaskarżony wyrok w sposób oczywisty naruszał zasady ustalania tej sumy pieniężnej, a więc gdyby uwzględniono niewłaściwe lub nie uwzględniono właściwych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości zadośćuczynienia (zob. wyrok SN z 7 czerwca 2018r., II KK 433/17). Zasądzona na rzecz wnioskodawcy kwota pieniężna z tytułu zadośćuczynienia niewątpliwie przedstawiała z jednej strony odczuwalną wartość ekonomiczną, a z drugiej utrzymana była w rozsądnych granicach; z całą odpowiedzialnością wolno stwierdzić, że ustalenie w tym zakresie opierało się na rzetelnych i zindywidualizowanych kryteriach, mających umocowanie w zgromadzonym i prawidłowo ocenionym materiale dowodowym.

Sąd drugiej instancji za trafne uznał ustalenie, że wnioskodawca nie zdołał wykazać zaistnienia szkody o charakterze materialnym. Punkt widzenia zaprezentowany w tej mierze w zaskarżonym wyroku zasługiwał na aprobatę. Wprawdzie Sąd Apelacyjny w (...) zdecydowanie nazbyt kategorycznie potraktował znaczenie unikania opodatkowania, mimo że nie mogło ono wpływać wprost na legalność uzyskiwanych dochodów (taki postępek podlega ocenie – co do zasady – w perspektywie prawa karnego skarbowego), niemniej bezsprzecznie taka okoliczność nie pozostawała bez znaczenia dla oceny wiarygodności relacji wnioskodawcy o utracie zarobków. Argumentacja w tej kwestii przedstawiona przez Sąd *a quo* była w pełni wystarczająca. Pełnomocnik wnioskodawcy w apelacji nie wykazał, że stanowisko wyrażone w pierwszostancyjnym orzeczeniu w tej materii było błędne. Niezależnie od krytycznej oceny poglądu Sądu odwoławczego o przesądzającej roli nieujawnienia dochodów przed organami podatkowymi, należało dobitnie odnotować, że takie wadliwe podejście nie stanowiło wyjścia poza granice zaskarżenia. Stąd też nie sposób mówić, iż w rozpoznanej sprawie doszło do obrazy – i to rażącej – art. 433 § 1 k.p.k. Dlatego Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

